

# WIARUS POLSKI.

Wychodzi co wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem satyrycznym p. t. „Miska Katoheka“, z dwutygodniowym spółdzielczym p. t. „Głos górników i hutników“, oraz piśmiennictwem literackim p. t. „Zwariadko“. Przedpłać kwartalną na pocztę i a listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odroczeniem do domu 1 mr. 74 fen. „Wiarus Polski“ napiewany jest w śpiewniku pocztowym pod nr. 133, na stronie 408.

MODL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza, otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenia z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wykazuje się.

Nr. 149.

Bochum, czwartek, 12 grudnia 1901.

Rok 11.

Redakcyja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17 na dole — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

**Rodzice polscy! Uczycie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zalemczyć się pozwoli!**

## Polacy na obczyźnie.

### Pruska policya w Herne

postępuje wytrwale na raz obranej drodze, szyskanując Polaków przez rozwiązywanie zebrań polskich towarzystw. Przed czternastu, odn. ośmiu dniami, rozwiązała więc polski i zebranie Towarzystwa św. Stanisława, a w przeszłą niedzielę rozwiązała policya aż dwa zebrania w Herne, a mianowicie: zebranie Tow. św. Izidora i Tow. gimnastycznego „Sokół“ — skoro rozpoczęto po polsku mówić. Doprawdy, słów braknie, aby należycie napiętnować podobną niegodziwość. Prawo pozwala Polakom mówić na zebraniach po polsku, a tu taki pierwszy lepszy pruski policyant prawo to Polakom wydiera!

I za to wszystko żądają jeszcze, abyśmy Prusaków kochali, chcą wmówić w Polaków, że wyrządzają im jakieś niezmiernie dobrodziejstwa. Od powietrza, głodu, ognia i od takich dobrodziejstw pruskich, jakich dziś coraz więcej doznajemy, zachowaj nas Panie!

### Wiece polski w Kourl

przy Dortmundzie odbył się w ubiegłą niedzielę staraniem „Związku Polaków“. Udział Rodaków byłby o wiele liczniejszy, gdyby nie niesłychana ślota, jaką niemal dzień cały mieliśmy. Prócz tego są drogi w Kourl w takim stanie, że chcąc się dostać do sali wiecowej, trzeba było brnąć w błocie już nie po kostki, ale niemal po same kolana. Wiece rozpoczęło się pieśnią „Kto się w opiekę“, poczem kilku mówców rozwiódło się o obecnem nad wszelki wyraz smutnem położeniu Polaków w zaborze pruskim, o prześladowaniu polskiego języka, o procesach w Toruniu, Poznaniu i Wrześni, o różnych wrogach, cychających na zgubę Polaków. Polacy jednak nie potrzebują się pozwoić zniechęcić, byle sami do tego haniebnego czynu ręki nie przykładali. Trzeba się więc starać o oświatę, rozbudzać w Rodakach poczucie narodowe, łączyć się dla wspólnej obrony, dążyć do poznania dziejów ojczystych, zawierać związki małżeńskie tylko z Rodaczkami i starać się, aby każdy dom polski na obczyźnie nie był polskim tylko z nazwy, lecz w rzeczywistości. W końcu zapisało się kilkudziesięciu wiecowników na członków „Związku Polaków“. Rozdano też, jak zawsze, elementarze z zachętą, aby każdy z nich sumiennie właściwy zrobił użytek. Wiece zakończono pieśnią „Serdeczna Matko“.

### Głos protestanckiego pastora

w sprawie zajęć wrzesińskich. Miło nam przytoczyć dzisiaj sąd, jaki z powodu zajęć wrzesińskich wydaje pastor protestancki, a zatem nie podejrzany Niemiec, nie „ultramontanin“. Wydawca protestanckiej „Christl. Welt“, pastor dr. Rade z Marburga pisze w ostatnim num. 49 tego czasopisma:

„Z wielu spraw, które w tych dniach poruszyły nasze serce i sumienie (Spahn, Momm-

sen, Weingart, pojedynek, Rochester) i do czego musimy jeszcze powrócić, poruszymy dzisiaj tylko jedno: wrzesiński proces szkolny. Przypuszczamy, że nasi czytelnicy mieli z niego porządny referat i zapytujemy się, czy na tem ma się skończyć, że ten proces się odbył i obeszli gazety? Czy my niemieccy pastory i protestancy Niemcy nie mamy świętego obowiązku wystąpić przeciw tego rodzaju stosunkom szkolnym i zasadom rządzenia i może we formie petycji do Izby deputowanych, ze względu na wolność wiary i sumienia zażądać nauki religii w ojczystym języku! Kto we wskazanym kierunku chce przyłożyć ręki, ten odda sprawie przysługę, jeśli porozumie się ze mną. Jeszcze z wdzięcznością przypominamy tu słowa Delbrücka w grudniowym zeszytce „Pr. Jahrb.“.

Jesteśmy pewni, że wszyscy prawowierni protestanci sądzą tak samo, jak wydawca „Christl. Welt“ o nauce religii dzieci w języku ojczystym. Panu pastrowi dr. Rade należy się uznanie za odwagę, z jaką wypowiada swoje zdania i zamiary, którym z całego serca życzymy jak najlepszego powodzenia. Może wreszcie Koła miarodawcze, usłyszawszy takie sądy ze strony czysto protestanckiej i niemiecko-patriotycznej, uznają ich słuszość i przywrócą dzieciom naszym naukę religii w języku ojczystym. Przysłużą się przez to sobie samym i państwu.

### Z życia więźniów wrzesińskich

zamieszcza „Dzien. Kuj.“ następujące szczegóły:

Z osadzonych poznałem bliżej Balcerkiewicza, który ma lat 21, ale wygląda z figury o jakie 4 lata młodziej. Jest to młodzieniec cichy, spokojny, melanholicznego usposobienia. Rodzice posiadają własny swój domek; ojciec jest szewcem i Ignacy wraz z starszym bratem pomagają mu w rzemiośle. Matka o delikatnych i poważnych rysach twarzy, nie ma prawie granic w objawach miłości i przywiązania do swych dzieci. Cały dom bardzo spokojny, cichy, trzeźwy i gorący inteligencją nad przeciętnym obywatelem małomiasteczkowym. Wyrażają się tu poprawnie, a o biegu spraw politycznych są dobrze poinformowani. Gdy spotkałem Balcerkiewicza po powrocie z Gnieszna opowiadał mi co następuje:

„Zaraz po zapadnięciu ostatecznego wyroku zawołał dozorca więźniów: „Treten Sie vor, Balcerkiewicz und Chojnacki!“ Wyszliśmy więc z ławy oskarżonych, a dozorca nałożył mi na lewą, a Chojnackiemu na prawą rękę wspólnie kajdany tak, żeśmy się już rozłączyć nie mogli. Zbledliśmy, mnie krew w żyłach się ścięła — struchlałem. Chojnackiemu błyskawice z oczu szły, a wzniósłszy swą prawą rękę i pociągając równocześnie i moją lewą w kajdany okutą, wzruszony cały, tak się dosłownie do publiczności odezwał: „Jesteśmy osadzeni! Nie wiemy za co! Zostańcie z Bogiem, bo eierpimy za wiarę! Bóg wam i nam pomoże!“ Pan Chojnacki za swoje odezwanie się odebrał od dozorca więźniów zapłatę zaraz na miejscu, bo gdy nas w tej chwili ze sali wyprowadzano, prawie wypychano, dał mu dozorca w plecy potężnego kufaka, ale nie wiem dobrze, czy pięścią, czy też kluczem go uderzył.

„Zaprowadzono nas do biura, zdjęto kajdany i zawiezono nas do podpisania wyroku, ale oparliśmy się stanowczo temu i nie podpi-

sali. Potem zamknęli nas każdego w osobnej celi. Mnie dali bieliznę więźniów, bardzo wilgotną. Ubranie miałem własne. Jeść dali mi dopiero w środę na obiad, a przez całe sześć dni więzienia raz tylko, a na 5 minut wypuścili na świeże powietrze. Prokurator trzy razy był u mnie w celi i dopóki nie wyszedł, trzeba było stać — frontem i po wojskowemu, a przysięgam, że musiałem głośno mu powiadać: „Ignatz Balcerkiewicz, Untersuchungshaft wegen Landfriedensbruch auf 1 Jahr 3 Monate Gefängnis“. Tak dozorca mnie nauczył i tak przykazał mówić.

„Mój adwokat, p. Türk, pisał do rodziców, aby przywieźli 1500 marek kaucyi, to mnie puszcza. Przyjechał więc ojciec z starszym moim bratem, ale ich do mnie nie dopuścili, a prokurator na tę sumę nie przystał, musieli więc moi rodzice się zapożyczyć i złożyć 3000 marek. Przywieźli je moi rodzice w poniedziałek. Po południu tegoż dnia przyszedł do mojej celi dozorca i rzekł: „Balcerkiewicz, Sie sind entlassen, Sie können gehen,“ lecz ja mu na to nie odpowiedziałem nic, tylko nie ruszając i obojętnie na wszystko, siedziałem z głową spuszczoną. Powtórzył to wezwanie dozorca jeszcze dwa razy, dodając: „Sie können gehen, Sie sind frei“, ale ja i tym razem nie wiedziałem, o co chodzi. Te sześć dni więzienia tak na mnie oddziaływały, iż formalnie odchodziłem od zmysłów i nie byłem wcale w stanie pojąć, co się ze mną dzieje. Dozorca wziął mnie więc za rękę i zaprowadził do biura; tu kazali mi się podpisać na jakieś tam „Entlassung“, ale ja ledwie pióro mogłem utrzymać w ręku, a cały drżałem jak we febrze.

„Miałem się podpisać, ale że mi się ręka okropnie trzęsła, więc mogłem tylko początek mego nazwiska napisać, koniec napisali sami. Potem wyprowadził mnie dozorca bramą, a ja przez rynek udałem się na ulicę Warszawską, ale w istocie nie wiedziałem, gdzie idę i co mam ze sobą począć. Tu w tej ulicy spotkałem rodziców moich, lecz ich wcale nie powitałem, bo ich nie poznałem. Dopiero ojciec mnie zatrzymał i mówi do mnie: „Ignasz, jak ty witasz ojca?“, ale ja jeszcze i teraz nie poznałem rodziców. Dopiero rozszalony i tkliwy głos matki: „Dziecko kochane, za te nasze starania, tak to nas witasz?“ obudził mnie z mego odrętwienia. Nagle zrobiło mi się gorąco, z oczu się lzy polały i głośno zapłakałem. To ułożyło sercu i duszy mojej i od tej chwili powróciła mi przytomność.“

Gdy rozmawiałem z Balcerkiewiczem, nadziedziczył Antoni Chojnacki, który wmieszał się do rozmowy i tak skreślił swe doświadczenie: „U mnie w więzieniu był prokurator tylko raz, ale nie powiedziałem nic więcej prócz: „Untersuchung“. Inspektor zaś kilkakrotnie zalecał mi, abym wyrok, opiewający na 2 lata więzienia, podpisał, jednakże odpowiedziałem, że tego nie uczynię.

Innym razem przemówił inspektor bardzo spokojnie i ujmująco: „Ja, ja, wir wissen, dass ihr daran nicht schuld seid, aber nur der Vikar Laskowski.“ Odrzekłem mu na to, że jest w błędzie, bo właśnie księża powtarzają, aby lud był porządny i przestrzegał spokoju. Na to inspektor nie nie miał do powiedzenia. Gdy pan mecenas Woliński stawiał za mnie 3000 marek kaucyi, wypuścili mnie z więzienia. Tymczasem 17-letni czeladnik szewski Musielak, już od Zielonych Świąt we więzieniu siedzący, podpisał wyrok, dodając: „Chciał-



bym odsiedzieć za wszystkich, choćby i całe życie o wodzie i chlebie, bo oni są niewinni“.

## Bicie dzieci polskich we Wrześni przed sądem.

(Ciąg dalszy).

Pan Winter o dzieciach polskich.

Pan Winter wystawia dzieciom polskim świadectwo bardzo dobre co do ich inteligencji. Twierdzi nawet, iż świetnie się nauczą po niemiecku.

Mecenas Woliński stawia wniosek, aby zażądano od delegata ks. Arcybiskupa, ks. kan. Kretschmera, wypowiedzenia zdania, czy Kościół uważa, że wystarcza, gdy dzieci pobierają naukę religii w obcym języku, choć on im znany.

Przewodniczący: O tem sął wie, jak Kościół w tej mierze sądzi.

Prokurator: Nie, my tylko wiemy, że to w poznańskiej dycezyi tak twierdzą, w Kościele katolickim w ogóle nie jest to dogmatem. Mecenas Woliński: Dogmat co innego, na to, o czem ja mówię, także co innego. Żądam zatem, aby przyjęto mój wniosek. Ks. Arcybiskup Gnieźnieński-Poznański nigdy nie udzielił swojego pozwolenstwa, aby dzieci polskie po niemiecku religii uczono.

Pan Woliński następnie chce czytać re-skrypt ks. Arcybiskupa Heinricha z Wrocławia (z r. 1873) w tej mierze, t. j. co do nauki dzieci katolickich religii w języku obcym.

Prokurator: Nie potrzeba, ponieważ nie przez to nie zmieni się w sprawie wrzesińskiej.

Mecenas Woliński: Nie podzielam tego zdania. Ludzie wszyscy wiedzą o tem, że religia nasza żąda, aby odnośne przepisy szanowano. Zatem się według tego stosują, a to ma wpływ na dzisiejsze obrady.

Sąd po naradzie odrzuca wniosek p. mecenas Wolińskiego jako mało znaczący.

Świadek Michał Bączkiewicz, liczy lat 13, znajduje się w 2 klasie szkoły wrzesińskiej.

Przewodniczący pyta go się o dziesięć przykazań, i pyta się, czy chce prawdę mówić.

Mecenas Dziembowski stwierdza ze zeznań chłopca, iż u spowiedzi był przedtem, nim religii uczono po niemiecku.

Świadek Maryanna Dzieciuchowicz, licząca lat 13, w 2 klasie.

Ks. Laskowski nie do mnie nie mówił. Katechizm niemiecki odebrałem w szkole, ale go znowu zwróciłem, ponieważ inne dzieci też oddawały. Po niemiecku uczyłem się i odpowiadałam. Ze strachu przed nauczycielem skłamałam co do ks. wikaryusza Laskowskiego.

Świadek Maryanna Dzieciuchowicz, 11-letnia kuzynka pierwszej z klasy drugiej: Ks. wikaryusz nie do mnie nie mówił. Ze strachu tylko tak nauczycielom powiadałam. Książki najpierw przyjąłem, potem zwróciłem je. Nie chcę się religii po niemiecku uczyć! Nikt mnie nie namawiał do tego, ani rodzice, ani ks. wikaryusz. Pan inspektor we mnie wma-wiał, że ks. wikaryusz zakazał, więc powiedziałam ze strachu, że tak. Gdy płakałam, podał mi pan inspektor rękę.

Prokurator: Czy to dziewczę umyślnie tu po niemiecku zeznawać nie chce.

P. Winter: Ona po niemiecku biegle mówi.

Głos z publiczności: Jestem matką dziewczynki. Ona po niemiecku nie mówi wcale.

Zeznanie ks. prob. Łabędzkiego.

Pytałem się dzieci na probostwie, odpowiadały mi, że ks. wikaryusz Laskowski nie zakazywał po niemiecku odpowiadać. Ks. na nie ujemnie nie wpływał. Chciałem skonstatować, czy się tak miało.

Prokurator: Czy oskarżonym na probostwie wypłacono pieniądze na podróż do Gniezna?

Ks. proboszcz: Tak było, nie mieli, więc im dałem. Chłopiec jeden (Korzeniowski) nawet nie do jada nie miał, zatem dałem mu.

Mec. Woliński: Jak dawno ks. proboszcz znajduje się we Wrześni?

Ks. proboszcz: 10 lat.

Mec. Woliński: Czy ks. proboszcz jest zdania, iż dzieci korzystają z niemieckiej nauki religii?

Ks. proboszcz: Nie! Wogóle szkoła nie naucza dzieci religii jak być powinno. Uczą się na pamięć, a nie wiedzą, o co chodzi. Trudno je po polsku nauczyć, a cóż dopiero po niemiecku.

## Ziemię polskie.

### \* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

**Pelplin.** Przez pewien czas ucichło zupełnie o amatorach cudzej własności, aż tu znowu w nocy z środy na czwartek zakradli się złodzieje powtórnie do śpichlerza kupca p. Głowackiego i zabrali centnar palonej kawy, mniej więcej pół centnara orzechów i pudło, zawierające jakiś inny towar gwiazdkowy. Wszystkiego razem co najmniej za 150 mrk. Złodzieje włamali się od strony modlitowni ewangelickiej i było ich z pewnością co najmniej dwóch.

**Chojnice.** Staraniem antysemitów zostanie w parlamencie wniesiona interpelacya w sprawie morderstwa chojnickiego. Minister sprawiedliwości zmuszony będzie zatem tłómaczyć, dla czego morderstwo gimnazysty Wintera nie zostało pomśzczone.

**Kwidzyn.** W ubiegły czwartek wieczorem spaliła się stodoła gospodarzowi Rohdemu w Grabówku. Stodoła była nisko ubezpieczoną.

**Olsztyn.** Ks. prob. Katke, dotychczas przy zakładzie w Wartemborku, przeniesiony został na probostwo w Postolinie. — Ks. wik. Leon Dobberstein z Fromborka jako drugi wikary do Brunsbergi, proboszcz misyjny ks. Menzel z Schieben, otrzymał kanoniczną instytucję na probostwo w Heiligenthal. Ks. wik. dr. Borchert w Brunsberdze został w miejsce zamianowanego nadzwyczajnego profesora przy lyceum Hosianum dr. Kolberga, subregensem seminaryum duchownego w Brunsberdze.

### \* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

**Paradyż.** Z powodu rzekomej polskiej agitacyi wydano, po odbyciu rewizyi w mieszkaniu, pewnego ucznia seminaryum nauczycielskiego w Paradyżu, syna nauczyciela Polaka — jak donosi „Meseritzer Kreis- und Wochenblatt“. Niektórych innych uczniów surowo przestrzeżono i zagrożono im wydalaniem.

**Ostrowo.** Rządząca parafii Ostrowa pod Strzelmem została zamianowana ks. Hechmann z Parłina i Chomiąży od 1 stycznia r. p.

**Cesarz w Poznaniu.** Gdy cesarz w przyszłym roku przybędzie do Poznania, zamieszka ze swoją świtą w nowych gmachach biblioteki i muzeum prowincjonalnego. W gmachu biblioteki przygotowuje się urządzenia na odwiedziny cesarskie w pracowni, mającej się dla niego przeznaczyć, w sypialni, kąpielni itd. Marszałkownia cesarska ma być urządzona w podwórzu w gmachu biblioteki cesarza Wilhelma.

**Poznań.** „Wielkopolanin“ pisze: Pani Zerba Michalina przybyła do nas z dziewczynką 10-letnią, uczęszczającą do szkoły przy ulicy Wszystkich Sw., donosząc, że panna Holz, nauczycielka, obita jej dziecko Stanisławę z klasy III b za to, że mówiła pacierz po polsku.

Na prawem ręku dwa cale powyżej dłoni została po pobiciu pręga krwią zabiegła, szerokości palca.

Widzieliśmy pręgę w 5 godzin po uderzeniu i po kilkakrotnem ochłodzeniu wodą — a pręga była jeszcze czerwona i opuchła. Ślad pobicia na drugiej dłoni był już znikł. Dziecko opowiada jednak, że pręga na drugim ręku była widoczną — lecz po kilku godzinach znikła.

Donosimy równocześnie, że oprócz Stanisławy Zerbówny, odcwiczono także Maryannę Cybińską — ślad pobicia był również widocznym. Oprócz wyżej wymienionych obito także 4 inne dzieci.

Maryanna Zerba opowiada, że przy roz poczęciu lekcyi miano odmawiać pacierz. Niektóre dzieci mówiły pacierz po polsku i te właśnie dzieci odcwiczono.

Miało to miejsce dnia 5 grudnia mniej więcej o godz. 8 min. 15 z rana.

Uwag żadnych nie dołączamy, bo fakt mówi sam za siebie.

**W Gnieźnie** 14-letni chłopiec Milak, syn kołodzieja z Słomianki, udał się w sobotę mimo zakazu matki, pomiędzy godz. 4 a 5 wieczorem na lód, który przy 40 mrozie słabą warstwą pokrył jezioro Jelonek. Ośmielony tem, że nad brzegiem się nie zarwał, udał się dalej na jezioro i tu próbował ślizgawki. W tem nagle się lód łamie a chłopiec tonie. Serce rozdzierającym głosem błagał o fatunek, którego mu jednak nie można było dać, gdyż

nikt się nie mógł odważyć na kruchą powierzchnię lodu.

### \* Z Śląska czyli Starej Polski.

**Ruda.** W dniu św. Barbary poświęcony został kamień węgielny pod nowo budujący się tutaj kościół katolicki. Poświęcenia dokonał ks. prob. Ogan.

**Ligota Zabrska.** Jest u nas zwyczaj, że celem udzielania dziatkom nauki przygotowawczej do spowiedzi i komunii św. przyjeżdża ks. kapelan z Gliwic. Kiedy zeszłego tygodnia miała się nauka rozpocząć, a księdza jeszcze nie było, wpuścił sługa szkolny do szkoły dzieci niemieckie, a polskim kazał na mrozie czekać, dodając: „Die deutschen Kinder können hereingehen und die polnischen...“ (szkoda, że korespondent sobie nie spamiętał wyzwiska wymienionego) bleiben draussen.“ Tak więc dziatki polskie z woli takiego sługi stać musiały tak długo, aż ksiądz im na pomoc przyszedł, to jest, że gdy ksiądz nadszedł, to dzieci polskie do szkoły wpuszczono.

Czy to nie jest oburzające, jak sobie taki sługa szkolny postępuje?

**Gliwice.** Nad brzegiem kanału przy tutejszej hucie ścięto topól, która, podług aktów, stała już 110 lat, a mogła być jeszcze drugie sto lat stać, gdyż pień był całkowicie zdrowy. Obwodu miała około 3 metry.

— Na tutejszej hucie w lejarni żelaza placowi robotnicy zaczynają szychtę dopiero o godz. wpół do 9, a kończą ją o wpół do 5. Jak tu ma taki robotnik wyżyć za ten mały zarobek, jak za tę parę czeskich ma wszystko opłacić?

**Pawłowo pod Raciborzem.** Powstał tu ogień w mieszkaniu właściciela Wilczka. Cała posiadłość padła pastwą płomieni. Prócz bydła nie zdołano nic uratować. Gdy ogień powstał, właściciele byli w kościele.

**Bytom.** Wiec odbędzie się w Bytomiu na sali hotelu „Sanssouci“, przy ulicy Kolejowej, w przyszłą niedzielę 15 bm., o godzinie wpół do 4 po południu.

## Ze świata.

**Berlin.** W przeszły wtorek przyszła w parlamencie interpelacya Koła polskiego w sprawie wrzesińskiej. Uzasadnił ją poseł Radziwiłł. Hr. Bülow oświadczył, że sprawa ta należy do sejmu pruskiego. Z Polaków przemawiał jeszcze poseł Dziembowski.

Gdy centrowiec Hompesch stawił wniosek, aby nad interpelacyą otworzono dyskusyę, kanclerz Bülow, sekretarze i komisarze rządowi opuścili salę. Z centrum przemawiał poseł Roeren, z konserwatystów Limburg, z narodowych liberałów Sattler, a z socjalistów Ledebour. Bliższe szczegóły podamy w numerze następnym.

**Lwów.** Uroczystość odsłonięcia pomnika Ujejskiego odbyła się przy ogromnym udziale publiczności. Przemawiali: twórca pomnika Popiel, prezydent miasta dr. Małachowski, poeta Rossowski, akademik Maczewski, wreszcie syn poety Roman Ujejski. Złożono wiele wieńców, następnie wielotysięczny tłum, śpiewając chorąg „Z dymem pożarów“, przedelfilował przed konsulatem niemieckim, z kąd podążył przed pomnik Gołuchowskiego, urządzając demonstracyę; policya pod naporem tłumy wszędzie ustępowała, wojsko przybyło, gdy rzesze rozchodziły się. Wieczorem nastąpiło uroczyste zebranie.

**Wojna angielsko-transwalska.** W Transwalu i Oranii stoi pod bronią 16,000 bnrów. To jest najnowsza wiadomość z Brukseli, a do niej przyłącza się telegram z Pretoryi, który brzmi: Burowie znow się ruszają. W Oranii pojawiło się kilka oddziałów, a między niemi jeden wielki, podobno pod wodzą Deweta. Viljoen stoi z 400 ludźmi na północ od Belfortu nad koleją delagoską i czeka na wypadki. Beyers kroczy ku południowi na Sandriverspoort i chce się zapewne połączyć z Badenhorstem pod Warmbadem.

Z nowego Jorku donoszą, że w tych dniach popłynię z Ameryki do Capetown 8 angielskich parowców z końmi i mułami, a mnóstwo agentów objeżdża zachodnią Amerykę i zakupuje konie, gdzie tylko może. Uważać to należy za znak, że wojna burska potrwa jeszcze długo.



**Petersburg.** Przeciw polityce cłowej Niemiec wystąpił ponownie rosyjski minister finansów, baron Witte. Organ ministra Wiestnik Finansowy, odzwierciedlający wiernie poglądy rządu, pisze, że każdy rząd musi się liczyć w polityce handlowej z mocarstwami innymi, bo tego wymaga interes własny każdego kraju, ażeby walki ekonomicznej uniknąć. Ale rząd niemiecki względy te odrzuca, dla tego Rosji nie pozostaje nic innego, jak na samolubstwo rządu niemieckiego odpowiedzieć samolubstwem rosyjskiem. Polityka handlowa Niemiec ma podstawę w niemieckim samolubstwie narodowym i dla tego zmusza Rosję do odgraniczenia się od Niemiec wysokimi cłami.

W traktacie z roku 1894 przyznała Rosja znaczne ulgi wyrobom przemysłowym niemieckim, bo Niemcy umożliwiły swoją taryfą zbożową wywóz zboża do Niemiec. Teraz będzie inaczej i Rosja odmierzy Niemcom równą miarkę. Rosja nałoży na wyroby niemieckie takie cła, jakie były w roku 1801.

Na wyroby niemieckie, wymagające bardziej zawziętej pracy, cła jeszcze podwyższy i taką ułoży taryfę, że dowóz ich do Rosji uniemożliwi. Jeżeli więc traktat handlowy z Rosją przyjdzie do skutku, to tylko taki, że Rosji wolno będzie największe nakładać cła na wyroby niemieckie, a Niemcom na rosyjskie produkta rolne.

**Z Chin.** Rozbójnicy morscy w Chinach zabrali pod Kumszukiem parowiec i złupili wieś. Później zdobyli inny statek a obecnie czatują na nim na pewnego bogatego Chińczyka, który jedzie z towarem z Kantonu. Władzom chińskim nie powiodło się dotychczas rozbójników wysledzić.

## Z różnych stron.

**Wysyłki na gwiazdkę.** Urząd pocztowy prosi publiczność, aby wcześniej rozpoczęto wysyłkę paczek na gwiazdkę. W ostatnich dniach przed świętami bowiem nagromadzi się zwykle tyle paczek, że poczta ich nie może na czas ekspedycyować.

**Bochum.** W przemyśle poniedziałek wieczorem mieliśmy tu grzmot i błyskawicę.

**Bochum.** Najprzew. ks. Biskup paderbornski mianował ks. prob. Schilpa od kościoła św. Józefa w Bochum, dziekanem dekanatu bochumskiego.

**Weitmar.** Ks. wikary Hester z Soest został mianowany proboszczem w Weitmar.

**Oberhausen.** Rodaka naszego, górnika Sliwę, spotkało nieszczęście w kopalni „Oberhausen“.

**Kastrop.** Górnik Ignacy Borowski został okaleczony w kopalni „Erin“.

**Rothhausen.** Monter firmy Klöne z Dortmundu, zatrudniony w kopalni „Dahlbusch“ spadł z rusztowania i złamał sobie krzyż.

**Buer** W kopalni „Hugo IV.“ zabił się górnik Becker.

**Horsthausen.** Górnik Zboińskiego napadnięto i odebrano mu pieniądze, przy czym sponiewierano go nielitościwie.

**Huckarde.** Zderżyły się tu dwa pociągi. Lokomotywa została znacznie uszkodzona, a 13 wagonów zostało podrażgotanych. Z ludzi nikt szkody nie poniósł.

**Eving.** Górnik Wilhelm Walter otworzył w przeszłą niedzielę wieczorem drzwi restauracji Berchemu i strzelił do gości, nie mając do tego najmniejszego powodu. Kula utkwiła w plecach grabarza Mayländera. Kulę wydobyto. Sprawca powiada, że nie wie, co robił, bo był zupełnie pijany.

**Crone przy Witten.** Małżeństwo Schimmel udając się na spoczynek, nie zagaściło lampy. Petroleum się zupełnie wypaliło, a tworzące się gazy zaczadziły 3 miesiące stare bliźnięta. Matka tych dzieci znajduje się także w niebezpieczeństwie życia, ojca zaś uda się pewnie lekarzom przy życiu utrzymać.

**Bottrop.** Budowa nowego kościoła postępuje rażno naprzód. Nawy boczne już są pod dachem.

**Berlin.** Pół miliona robotników przemysłowych bez pracy jest w Rzeszy niemieckiej — jak obliczono w „Arbeitsmarkt-Korr.“, czasopiśmie, które wydaje docent prywatny dr. Jastrom.

**Z Ameryki.** Na synodzie dycezalnym, odbytym 30 października br. w Buffalo, wie-

lebny ks. Jan Pitass został zamianowany stałym proboszczem, co mu daje też głos przy wyborze na biskupa. Przed paru miesiącami spotkał ten zaszczyt ks. prob. Lange'go w Chicago, który jest stryjecznym bratem trzech księży Lange w dycezyi chełmińskiej.

## Rozmaitości.

**Przeciw karciarstwu** wystąpił, jak wczoraj wspomnieliśmy, warszawski „Kurier Polski“ w znamiennym artykule, którego trafny końcowy ustęp brzmi:

„Każda gra karciana przechodzi szybko w namietność, opanowuje człowieka i robi zeń niewolnika. Karty niewątpliwie opóźniają cywilizacyjny pochod narodów. Kto się dał porwać kartom, nie tylko poświęca im czas, ale oddaje myśl. Nie ma kiedy przeczytać książki nie ma ochoty zastanowić się nad czemś. Rano przymusowa praca na chleb, po obiedzie odsypianie godzin, oddanych w nocy kartom, wieczorem i w nocy znowu karty. Przy takim trybie życia unyś kołowacieje, marnieje charakter, energia się zatracza. Nie ma życia rodzinnego, nie ma życia towarzyskiego. Upadają obyczaje, młode pokolenia wyrastają bez wpływu ojców. Ba, czasem przy stoliku karcianym, stoją kilkunastoletnie wyrostki i uczą się, czasem robią uwagi, bardzo trafne zwykle uwagi. Synowie lepiej grać będą od ojców! Gdyby podobna było zbadać i obliczyć, to z pewnością w każdym nieszczęściu społecznym, w każdym niepowodzeniu, odnalazło by się pomiędzy przyczynami karty. I to wcale nie na ostatnim miejscu. Gdyby jaka siła potrafiła z życia naszego usunąć grę, wznieśliśmy się natychmiast w górę, jak balon po wyrzuceniu balastu. Ludzie więcej by chcieli, więcej by umieli“.

## Od 15 do 25 grudnia

będą listonosze odbierać pieniądze za gazety na I. kwartał 1902 r.

Prosimy naszych Czytelników, aby każdy miał w pogotowiu 1,74 mr. i wręczył je listowemu, skoro kwit przyniesie.

Rodacy! Zapisujcie

## „Wiarusa Polskiego“

na I. kwartał 1902 r. i rozszerzajcie go wśród znajomych.

### Na dzieci

skazanych za zajęcia we Wrześni

złożyli:

Grono Polaków z Hochlarmark (nad Piotr Guban) 28,70 mr. — Franc. Gawołek z Vienenburga 3 mr. — Z polskiej zabawy w Grohn (nadesł. W. Mikołajczyk) 10 mr. — Wdowa Błaszkiwicz z Holthausen 2 mr. — Polacy z Herten (wręczył M. Stankowiak) 3,50 mr. — W. Kuczyk z Bochum 1 mr. — T. s. J. w Ewing (nadesł. Wal Kurek) 50 mr. — K. s. K. w Alstaden (nadesł. St. Wilczak) 10 mr. — Na weselu u Pracla w Kirchlinde złożyli goście (nad Józef Hejnowicz) 10,60 mr. — Z Somborn: Jan Adamczak 1 mr., J. Skarupski 1 mr., P. Wencel 1 mr., A. Wróbel 1 mr., W. Kolankiewicz 1 mr., (nadesł. J. Adamczak) 5 mr. — Na pogadance u M. Talaszka: M. Talaszka 2 mr., J. Talaszka 2 mr., T. Talaszka 2 mr., J. Marciniak 1 mr., J. Miechowski 1 mr., (nadesł. J. Nawrocki) 8 mr. — Na imieninach A. Swiaty w Herne: M. Kuik 2 mr., M. Młynarek 50 fen., Fr. Dzikowski 50 fen., L. Dzikowski 50 fen., W. Kuik 50 f., J. Laube 2 mr., P. Kuik 2 mr., S. Wirth 50 fen., W. Kordek 50 fen., A. Walczak 50 fen., J. Kustos 1 mr., J. Kłzmirowski 2 mr., St. Kuik 1 mr., Fr. Tomaszewski 50 fen., A. Swiat 1 mr., Fr. Szymoniak 1 mr., (wręczył P. Kuik) 16 mr. — Za pogr. W. Franki: M. Szwarz z Hamme 50 fen., St. Biegała z Hamme 50 fen., Wład. Błachowiak z Langendreer 2 mr., J. Kędziara 50 fen., M. Erdmann z Bochum 1 mr., razem 4,50 mr. — Na weselu Ign. Błaszaka w Hahnerforth-Dornap: Młoda para 50 f., W. Ignaszak 50 fen., K. Jakubowski 50 fen., Fr. Gummert 20 fen., J. Flener 30 fen., J. Białek 50 fen., A. Owsanowski z żoną 1,50 mr., J. Gumert z żoną 20 fen., A. Tomczak 2 mr., B. Błaszak z żoną 1 mr., (nadesł. B. Błaszak) 7,20 mr. — Na odwiedzinach u B. Błaszaka w Dornap: L. Zawitaj 1 mr., Fr. Urbański 1 mr., Wawrzyn Włodarczyk 1 mr., Marya Tomaszczyk 50 fen. (nadesł. B. Błaszak) 3,50 mr. — Z Heeren p. Kamen: L. Krzyżński 1 mr., J. Paszkowski 50 fen., J. Nowicki 50 fen., A. Langner 50 fen., Fr. Smestowski 1 mr., M. Marciniak 50 fen., J. Krzyżński 50 fen., P. Płocienczak 50 fen., St. Łęczewski 50 fen., M. Wachowiak 50 fen., M. Wosiński 50 fen., B. Nogala 50 fen., W. Kowalski 50 fen., A. Nogala 1 mr., S. Matuszak 80 fen., W. Krzyżosiak 50 fen., J. Stachowiak 50 fen., T. Dopierała 1 mr., J. Marcinkowski 50 fen., M. Modziński 50 fen., M. Formanowski 50 fen., J. Snella 1 mr., J. Kaźmierczak 50 f., M. Kaźmierczak 50 fen., Stanisław Nawrot 50 fen., P. Kosnecki 50 fen., Fr. Wojtarek 1 mr., B. Wei-

rich 20 fen., St. Durczewski 1 mr., (nadesł. St. Durczewski) 18,90 mr. — Z Hochfeld: A. Stelmazyk 50 fen., T. Górny 50 fen., J. Trzcieliński 50 fen., J. Miodowicz 50 fen., J. Clupka 1 mr., M. Walkowiak 75 fen., J. Pietrzak 50 fen., M. Robaszewski 50 fen., J. Pietrzak 50 fen., M. Binek 50 fen., J. Kalina 50 fen., J. Jędrzejak 25 fen., S. Nawrot 30 fen., S. Lis 30 fen., W. Mazurek 1 mr., S. Białas 1 mr., J. Kaczmarek 30 fen., J. Pietrzak 50 fen., S. Nowacki 50 fen., F. Gera 50 fen., M. Kucharski 50 f., F. Miodowicz 50 fen., J. Trzcieliński 1 mr., (nadesł. A. Stelmazyk) 12,80 mr. — Z Dümpten: K. Szule 2 mr., P. Bartoszek 50 fen., I. Olejniczak 1 mr., J. Olejniczak 50 f., A. Duda 1 mr., F. Noskiewicz 50 fen., Stan. Tyc 50 fen., L. Kunca 1 mr., J. Szule 1 mr., T. Łukaszeński 50 f., K. Jankowiak 1 mr., T. Gołza 50 fen., Fr. Oleniczak 50 fen., M. Komorniczak 1 mr., Fr. Jaroni 50 fen., A. Majchrzak 1 mr., Lewandowski 40 fen., St. Jędrzejowski 1 mr., J. Grala 50 f., Fr. Majchrzak 1 mr., Fr. Kaczmarek 50 fen., St. Majchrzak 1 mr., A. Soltysiak 1 mr., W. Floryszczak 50 fen., (nadesł. W. Floryszczak) 18,90 mr. — Z Osterfeld: J. Kasprzak 1 mr., M. Kikos 1 mr., M. Łuczak 45 fen., J. Łuczak 50 fen., A. Smolarkiewicz 2 mr., A. Michalski 1,50 mr., J. Ewiak 1 mr., A. Zeiski 1 mr., Fr. Pawłowski 1 mr., J. Przybył 50 fen., St. Kleczewski 25 fen., W. Smigielski 50 fen., M. Kubiak 50 f., Fr. Pieczyński 50 fen., St. Kuliński 50 fen., Ign. Guleczyński 50 fen., Fr. Oleślarczyk 50 fen., Fr. Kuliński 50 fen., ksiądz Ackermann 5 mr., Fr. Handtke 25 fen., J. Skarubski 50 fen., J. Bernarczyk 50 fen., M. Napierała 1 mr., W. Napierała 1 mr., A. Napierała 75 fen., A. Michalski 1 mr., Jan Gorlas 50 fen., I. Daszyński 1 mr., I. Szczepaniak 1 mr., Fr. Kramski 1 mr., J. Gruszkiewicz 50 fen., J. Stempa 50 fen., Fr. Stempa 50 fen., (nadesł. M. Kikos) 24 mr. — Z Riemke: J. Korpus 50 fen., W. Furman 1 mr., J. Brzezicha 1 mr., I. Harwaziński 1 mr., J. Kwiatkiewicz 50 fen., J. Szekulski 50 fen., J. Chudziński 50 fen., W. Jędrzejczak 2 mr., J. Malicki 50 fen., J. Bzyl 50 f., J. Małeki 50 fen., S. Wojciechowski 2 mr., K. Zawodny 1 mr., J. Bączyk 1 mr., J. Zawodny 50 f., S. Michalak 1 mr., (wręczył J. Korpus) 14 mr. — Z Weitmar: Fr. Sitarek 1,50 mr., J. Michalak 50 fen., M. Zaremba 1 mr., L. Mrozek 1 mr., J. Kaczała 1 mr., R. Maćkowiak 1 mr., Fr. Ławniczak 1 mr., A. Grenda 1 mr., Józef Dopierała 1 mr., I. Michalak 2 mr., W. Glinkowski 3 mr., Fr. Demski 50 fen., J. Zygmianiak 1 mr., W. Kajetańczyk 50 fen., Jan Demski 1 mr., J. Zaremba 2 mr., A. Olszak 50 fen., R. Majchrzak 1 mr., P. Mucharski 30 fen., I. Rynekowski 1,50 mr., Paweł Gierusz 1 mr., (wręczył Jan Zaremba) 23,30 mr., Dziś złożono 274,90 mr.

Dotąd złożono 749,58 mr. Dalsze składki chętnie przyjmujemy.

Redakcja.

Uwaga: Składki przyjmować będziemy aż do Nowego Roku, kto zatem chciałby jaką ofiarę złożyć, winien to uczynić do tego czasu.

## Porządek nabożeństwa w Bottropie

w niedzielę, 15 grudnia.

I. msza św. o godz. 6; II. msza św. o godzinie 6<sup>3/4</sup>; III. msza św. o godz. 7<sup>1/2</sup>; IV. msza św. (dla Polaków) o godz. 8<sup>1/4</sup>; V. msza św. o godz. 9. Wielkie nabożeństwo z kazaniem o godz. 10.

## Nabożeństwo polskie w Weitmar.

W niedzielę 15 grudnia o godz. 1<sup>1/4</sup> po południu odbędzie się w tutejszym kościele nabożeństwo dla Polaków z kazaniem polskiem. Wszyscy Polacy i Polki powinni przybyć Ks. Sondermann, kapelan.

## Nabożeństwo polskie w Essen.

Sposobność do spowiedzi św. będzie od soboty po południa do poniedziałku rano w kościele św. Gertrudy. W niedzielę dnia 15 grudnia będzie nabożeństwo polskie z kazaniem o godz. 6 wieczorem. O liczny udział w nabożeństwie i spowiedzi św. uprasza się.

Franciszek Karlikowski.

## Oddział śpiewu Tow. św. Antoniego w Ueckendorfie.

W niedzielę 15 grudnia o godz. 7 wieczorem mamy lekce śpiewu. Ponieważ będzie ćwiczenie pieśni na Boże Narodzenie, więc się uprasza wszystkich członków, ażeby jak najliczniej się zgromadzili Zarząd.

## Bruch.

Towarzystwo św. Michała w Bruchu donosi swym członkom, iż w niedzielę 15 grudnia o godz. 4 po południu odbędzie się miesięczna walne zebranie. O liczny udział i punktualne zebranie się wszystkich członków uprasza Zarząd.

Zebranie zarządu jak zwykle

W. Chwilkowski, przewodn.

## Towarzystwo św. Barbary w Oberhausen

donosi swym członkom, iż w niedzielę o godz. wpół do 8 rano przystępuje towarzystwo nasze wspólnie do Komunii św. Sposobność do spowiedzi św. w sobotę rano i po południu. — Zebranie odbędzie się w tę samą niedzielę zaraz po wielkim nabożeństwie, ponieważ o godz. 5 będzie sala zajęta. Zwraca się tym członkom uwagę, którzy zamówili obraz towarzyski, iż na tem zebraniu może każdy swój obraz odebrać. — O godz. 4 po południu będzie polskie nabożeństwo z kazaniem. O liczny udział w zebraniu i w nabożeństwie uprasza Zarząd.

## Bacność Rodacy w Freisenbruch pod Steele.

Towarzystwo św. Antoniego P. donosi swym członkom i Rodakom w okolicy Freisenbruch, iż w niedzielę 15 grudnia po południu o godz. 4 odbędzie się zebranie na sali p. Antoniego Heringa w Freisenbruch, na które się członków i Rodaków jak najserdeczniej zaprasza.

Zarząd.

We wszystkich listach do redakcyi, ekspedycy, księgarni i drukarni trzeba podać **zawsze** swój adres, chociażby kto sądził, że adres jego posiadamy, aby odpowiedź lub przesyłkę zamówionych rzeczy dla tego powodu nie opóźniły się. Szukanie adresu w dawniejszych listach lub książkach zabiera wiele czasu i dla tego przesyłać natychmiast uskutecznić nie można.



**Towarzystwo Serca Jezusowego w Hamme**  
donosi wszystkim Rodakom, iż 14 grudnia przybędzie do Hamme polski ksiądz. Spowiedź rozpocznie się o 3 godz. po południu. Towarzystwo przystępuje także wspólnie do spowiedzi a w niedzielę do wspólnej Komunii świętej rano o godzinie 7, przeto uprasza się Rodaków, aby z tej sposobności jak najliczniej korzystali. W niedzielę po południu o 3 1/2 nabożeństwo polskie z kazaniem. Uprasza się Rodaków z Hamme i okolicy, aby się na nabożeństwo jak najliczniej zebrać raczyli. W imieniu towarzystwa.  
Jan Jaskowiak, przewodn.

**Tow. św. Kazimierza w Lütgendortmund**  
donosi swym członkom oraz wszystkim Rodakom z Lütgendortmund i okolicy, iż w sobotę 14 bm. od południa aż do poniedziałku po południu będzie w tutejszym kościele sposobność do spowiedzi św. w polskim języku. Nieszpory polskie odbędą się w niedzielę o godz. 8 1/2 z kazaniem polskim. Proszę o liczny udział w nabożeństwie.  
Po nieszporach będzie zebranie na sali p. Spechta na które zapraszamy wszystkich Rodaków z Lütgendortmund i okolicy. O liczny udział w nabożeństwie i w zebraniu uprasza  
Jan Pietrzak, przewodn.

### Baczność!

Niniejszem proszę członków powiatowego komitetu wyborczego i miejscowych prezesów i kasyerów na pogadankę w niedzielę dnia 15 grudnia o godz. 11 1/2, zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Höfelmann w Marxloh, przy ul. Provinzialstr. Proszę o punktualne przybycie, ponieważ są ważne sprawy do omówienia.  
W imieniu komitetu  
Anastazy Beszczyński, sekr. komitetu powiat.

**Towarzystwo św. Wojciecha w Duisburgu**  
donosi swym członkom, iż w niedzielę 15 grudnia o godz. 3 po południu na sali zwykłych posiedzeń ma swoje **roczne walne zebranie**, na którym będzie sprawozdanie z czynności Tow. oraz obór zarządu. Na zebranie wszyscy członkowie przybyć powinni. Członkowie, którzy zalegają więcej niż trzy miesiące ze składką, powinni się z niej przedtem uiszczyć, w przeciwnym razie nie mają prawa do głosowania. Zarząd powinien przybyć o godz. 2giej po południu.  
T Ratajczak, przewodn.

**Tow. św. Antoniego w Ueckendorf.**  
W sobotę dnia 14 grudnia przystępujemy do spowiedzi św. Kto by nie mógł iść do spowiedzi w sobotę, może iść w niedzielę rano 15 bm. W niedzielę przy końcu siódmowej Mszy św. przystępujemy wspólnie do Komunii św. Proszę dać baczenie, jak chorągwie bliżej ołtarza przystapia, bo wtedy członkowie pójdą do Komunii św. Proszę także, aby każdy członek miał czapkę i oznakę towarzyską.  
J. Gr.

**Towarzystwo św. Józefa w Wanne.**  
W niedzielę dnia 15-go grudnia na raniej Mszy św. przystępujemy wspólnie do Komunii św. o godz. 7. Spowiedź św. dla członków naszego towarzystwa jest w sobotę po południu i w niedzielę rano. Członkowie winni przybyć w czapkach i oznakach tow. O jak najliczniej szy udział uprasza  
Zarząd.  
Chorągiew zwraca się uwagę, ażeby na wymieniony czas zechcieli przybyć z chorągwią do kościoła.  
Franciszek Snadny, sekretarz.

**Towarzystwo św. Józefa w Huckarde**  
donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 15 grudnia o godzinie 3 po południu odbędzie się zwyczajne zebranie. Proszę, ażeby każdy członek na to zebranie przybył, bo są ważne sprawy do załatwienia, lecz proszę się też punktualnie zebrać.  
Roman Brambor, przewodn.

**Baczność paraf. z Starego Gostynia.**  
Zapraszam was na niedzielę 15 grudnia na pogadankę do Baukau u Lemanna, narożnik ul. Stünkederstr. i ulicy Oststrasse w celu pomówienia w sprawie chorągwi dla naszego kościoła.  
Marcin Adamczak.

## Wiec polski w Eiklu

odbędzie się w niedzielę 15 grudnia o godz. 4 po poł. w sali p. Teodora Feldhego. O liczny udział Rodaków z Eikla i okolicy uprasza się, bo będą omawiane różne sprawy Polaków na obczyźnie dotyczące.  
„Związek Polaków“.

**Tow. błog. Bronisławy w Wiemelhausen.**  
W przyszłą niedzielę dnia 15 grudnia o godz. 4 po południu odbędzie się walne miesięczne zebranie i posiedzenie zarządu zaraz po sumie. Z powodu, iż ważne sprawy przyjdą do rozstrzygnięcia, spodziewam się, iż wszyscy członkowie się stawia, tak samo ci Rodacy, którzy nie są w towarzystwie, a chcieliby brać udział w gwiadce, powinni się na powyższem zebraniu dać wpisać. — Goście mile widziani. — O jak najliczniejszej i punktualnej przybycie uprasza  
Józef Hain, przewodn.

**Tow. św. Antoniego w Laar**  
donosi swym członkom i wszystkim Rodakom w parafii Laar, iż w przyszłą sobotę dnia 14 b. m. przybędzie tu polski ksiądz, w celu słuchania spowiedzi św. Spowiedź rozpocznie się o godz. 3 po południu. Wspólnie do Komunii św. przystępują członkowie i Bractwo Różańcowe w niedzielę o godzinie 7 rano. Uprasza się szanownych członków i wszystkich Rodaków z parafii Laar, aby ze sposobności tej skorzystali. W niedzielę 15 bm. po południu o godz. 4 odbędzie się **nadzwyczajne walne zebranie**. Uprasza się szan. członków bez wyjątku, aby na zebranie raczyli przybyć, ponieważ będzie obór nowego zarządu. Tak samo uprasza się tych członków, którzy zalegają ze składkami miesięcznymi, aby raczyli się przed głosowaniem z takowych uiszczyć, gdyż w innym razie nie będą mieli prawa do głosowania. — Także uprasza się tych członków, których dzieci nie są jeszcze zapisane na gwiadkę, aby na zebraniu tem swe dzieci podali do listy. Zebranie odbędzie się na wielkiej sali na dole. O liczny udział uprasza  
Zarząd.

**Bractwo Różańcowe Polek w Wattenscheid.**  
W niedzielę dnia 15 grudnia o godz. 2 odbędzie się zgromadzenie. Ponieważ na owym zgromadzeniu przyjdą ważne sprawy do omawiania, a przede wszystkim o urządzeniu gwiadki, przeto też jest pożądanem, ażeby wszystkie siostry bez wyjątku się stawiły. Potem zmiana tajemnic i Różaniec w kościele.  
Przełożona.

Nadsyłając korespondencję, ogłoszenie, zamówienia książek i t. d. trzeba każdy raz oddać swój dokładny adres.

2 składy: w Bochum przy dworcu „Gussstahl“.

**Podczas sprzedaży gwiazdkowej otrzyma każdy u**

**A. Wojciecha Powalowskiego**

artykuły stosowne na podarki gwiazdkowe.

**Krawaty**  
najpiękniejsze wzory.

**Szalki.**

**Szkarpety**  
dla mężczyzn, po 75, 60, 50, 40, 24 fen.

**Kołnierzyki**  
dla mężczyzn, z płótna poczwórnego.

**Półkoszulki**  
z płótna poczwórnego.

**Mankiety**  
dla mężczyzn, z płótna poczwórnego.

Przy odbiorze 1/4 tuzina 10 procent rabatu.

**Koszule normalne**  
dla mężczyzn,  
**spodnie**  
nadzwyczaj tanio.

**Koszule**  
dla mężczyzn rozmaite.

**Garnitury**  
do półkoszulków po 25 fenypów.

**Guziki**  
do mankiet po 30 fen.

**Białe chustki**  
do nosa po 19 fen.

**Pstre chustki**  
do nosa po 12 fen.

**Jedw. chustki**  
na szyję.

2 składy: w Harnie przy dworcu.

Szanownym Rodakom polecam dla dzieci moją bogatą zaopatrzoną

## wystawę gwiazdkową

jako też i inne towary kolonialne po jak najniższych cenach.

Również zwracam szanownym Rodakom uwagę na mój wielki zapas **win zagranicznych** i wyborowych **cygar** hamburskich importowych, także i wielki wybór **papirosów** z pierwszorzędnym fabryk poznańskich, warszawskich, i drezdeńskich, także po bajecznie tanich cenach.

Jestem mocno przekonany, że kto raz z szanownych Rodaków a mnie kupi, ten na zawsze zostanie moim stałym odbiorcą.

Z wysokim szacunkiem

**Fr. Stachowski,**  
ul. dworcowa 160 Bismark, Bahnhofstr. 160.

## Obelgę

rzuconą na panią Leszczyńską w Bochum, niniejszem cofamy i odwołujemy.

**Ignacy i St. Swierzyk.**

## Na Adwent

polecam szanownym Rodakom we **Wanne i okolicy** olej siemienny, powidła tureckie, mak oraz jagły.

Polecam także inne towary w wielkim wyborze.

Towar dobry. Ceny tanie. Z szacunkiem

**Fr. Mielcarek, Wanne,**  
przy ul. Hofstr. nr. 39 c.

W każdym domu polskim na obczyźnie znajdować się powinien

## polski Elementarz i polski Katechizm.

Wobec ciągłych prześladowań naszej narodowości, wobec tego, że dzieci polskich nie uczą dziś w szkole nawet religii św. po polsku, powinni wszyscy rodzice polscy uczyć dzieci swe czytać i pisać po polsku, oraz wpajać w nie prawdy naszej wiary św. katolickiej w języku ojczystym. Do tego nadaje się Elementarz polski i Katechizm polski. Elementarz kosztuje już z przesyłką tylko **35 fen.** a Katechizm **40 fen.** Cena obydwóch bardzo pożytecznych książek jest tak niska, że każdy z łatwością nabyć je może. Obydwie książki kosztują z przesyłką 75 fen. Należyłość za nie przesać najlepiej równocześnie z zamówieniem — Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

## Obrazy św. Wojciecha

Cena 70 fenypów, z przesyłką 80 fen.  
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

## Kantyczki

czyli

## Zbior koled i pieśni

na

## BOŻE NARODZENIE.

Cena 35 fen., z przes. 40 fen.  
Adres: „Wiarus Polski“ w Bochum.  
Kto zamówi 10 kantyczek otrzyma 2 w dodatku i przesyłkę franko, przy zamówieniu 20 kantyczek 5 w dodatku i przesyłką franko.

## Tomasza à Kempis

## O naśladowaniu Chrystusa.

Cena 1 mr., z przes. 1,20 mr.  
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

## Polska piekarnia

w Röhlinghausen,  
przy ul. Moltkestr. nr. 14.  
poleca na święta placki od 3 mr poczaw zy, babki od 1 mr., strudel makowe od 75 fenypów, pierniki i rozmaite cukierki na chojenki, a wszystko bardzo tanio.  
Towar rzetelny. Polska usługa.  
**Jan Czabański,**  
piekarz polski.

# Księgarnia „Wiarusa Polskiego“ w Bochum

poleca książki do nabożeństwa we wielkim wyborze.



# WIARUS POLSKI.

Nr. 149.

Bochum, czwartek 1 2grudnia 1901.

Rok 11.

Redakcyja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

## Numer dodatkowy.

### Kto odbiera język, ten odbiera religię!

Spółeczno-polityczny publicysta niemiecki, pan Lorenz, zabiera głos w piśmie „Tag“ i wydaje następujący sąd o zajęciach we Wrzesni:

„W przypadku wrzesińskim nie chodzi wcale o zatarg między narodowo-polskimi a państwo wo-pruskiemi dążnościami. Twierdzą raczej, że tutaj tkwi nieskończenie głębszy i bardziej skomplikowany zatarg między religijną wolnością sumienia a pruską racją stanu.“ To swoje twierdzenie popiera pan Lorenz następującym przykładem. U znajomych jego na jednym z przedmieść Berlina służy Polka z Prus Zachodnich. Dziewczę to nie zna wcale historii polskiej, nie wie, że istniało Królestwo Polskie, mówi dobrze po niemiecku, pisze także w tym języku, choć bardzo nieortograficznie. Na tem przedmieściu Berlina odbywa się dość często nabożeństwo katolickie, ale nigdy w polskim języku. Służąca wzmiankowana uczęszcza na nabożeństwa, słucha nawet kazania niemieckiego, ale za nic w świecie nie spowiadałaby się po niemiecku i oświadcza, że nie byłaby zdolną przy konfesyjonałach wymówić jednego słowa niemieckiego.

„To ma swoją przyczynę, pisze p. Lorenz. Spowiedź jest zadaniem najwewnętrzniejszej istoty, bezwzględnie wywnętrzeniem się duszy, wylewem serca. Ze serce Polki przemawia po polsku — któżby tego nie znalazł naturalnem? Spowiedź w prawdziwym tego słowa znaczeniu atoli odbywa się tylko wtenczas, gdy serce przemawia szczerze. Ale serce mówi z rozkoszą i ufnością tylko w języku ojczystym.

Przenieśmy teraz ten przykład na wrzesińskie dzieci szkolne i naukę ich religii. Z pewnością zamiarem rządu pruskiego i władz szkolnych nie jest wpajać dzieciom tylko nie których zasad w serce, jako materyału pamięciowego. Chodzi przecież raczej jedynie i wyłącznie o to, aby młode serca pozyskać dla Boga i Jego Objawienia. Czy sądzi się, że serce polskich dzieci można przejąć inaczej, niż w polskim języku? Rząd znajduje się w ciężkim błędzie, że język polski jest wyrazem idei państwowej. Aby ugodzić tę ciętą, — a do tego ma prawo historyczne i polityczne — uderza w tamten. W rzeczywistości atoli rzeczy mają się tak, że w owych okolicach język polski jest raczej wyrazem polsko-katolickiego uczucia religijnego. **Kto zatem odbiera język, ten odbiera i religię.**

Trudność sprawy polskiej upatruje pan Lorenz w tem, że interes państwa pruskiego popada mimowoli w zatarg z najelementarniejszym poczuciem religijnem, a tem samem popada w zatarg sam z sobą, ponieważ przecież jest on chrześcijańskim w głębi swej istoty i uważa za swój obowiązek nie tylko tolerować religijną wolność sumienia, ale także chronić ją zasadniczo. Protestanckie państwo, zdaniem autora, nie może jeszcze znaleźć równowagi wobec swych obywateli katolickiego wyznania. Pan Lorenz odmawia dotychczasowej polityce wobec Polaków wszelkiego skutku i poleca pomieszać wyższych urzędników do wyznania, a także w pojedynczych razach osadzać na urzędach Polaków, aby świat urzędniczy służył ogółowi za wzór zgody i pojednania.

## Pożyteczne wiadomości.

**Dowodzenie kłamliwości.** Pewien sąd oddał wniosek obrońcy, który dowieść zamierzał, że ta a ta osoba jest osobą kłamliwą, przeto jej wierzyć nie można. Sąd podał jako powód oddalenia wniosku, że chodzić może zawsze

tylko o fakta, że nie wolno zbierać dowodów na charakter ludzki.

Sąd rzeczy zawyrokował 26 lutego 1900, że to zapatrywanie sądu jest fałszywem, że wolno zbierać dowody, przy których chodzi o sąd o człowieku.

**Kontrakt ślubny.** Zapisanie kontraktu ślubnego do rejestru sądowego przed ślubem jest nieprawne. Wyrok kamergerychtu z 9 go kwietnia 1900.

## Książki do nabożeństwa.

### a) Książki większe.

**Wianek Maryi.** Oprawa (4) skórką twardą wyciski, złote, brzeg złoty. Cena 3,00 mr., Oprawa (6) skórką i okucie, zamek. Cena 3,50 mr. — Oprawa (50) smalia kolorowa, okucie, zamek. Cena 4,00 mr. — Oprawa naśl. marmur, zamek, brzeg złoty. Cena 4,50 mr. — Opr. wykładana, z medalikami, okucie, zamek. Cena 5,00 mr., z przesyłką 30 fen. więcej.

**Katolik w modlitwie.** Książka z wielkimi literami i wielkiego formatu. Oprawa (6) skórką, okucie, zamek, brzeg złoty. Cena 3,50 mr., z przes. 3,80.

**Dunin,** książka wielkiego formatu, oprawa w skórkę, brzeg złoty. Cena 3,00 mr. z przes. 3,30 mr.

**Dunin,** książka wielkiego formatu, oprawa w skórkę, okucie, brzeg, zamek złoty. Cena 5 mr., z przes. 5,80 mr.

### b) Książki średniej wielkości.

**Perły.** Opr. (30) emalia biała, okucie zamek, na okładce krzyż i wianek z sionowej kości, grzbiet aksamitny, brzeg złoty, cena 3 m. — Oprawa emalia kolorowa, 3 m. — Oprawa w aksamit, okucie, zamek, 3 m. — Oprawa w skórkę, okucie, zamek, 2,50 mr. — Oprawa wykładana z medalikami, okucie, zamek, brzeg złoty, 4,40 mr. — Oprawa w naśl. marmur, zamek, brzeg złoty 4,50 mr., z przesyłką 30 fen. więcej.

**Boże bądź miłościw.** 1) W skórkę, brzeg złoty, z okuciem i zamczkiem: Cena 2,50 mr., z przes. 2,70 mr., 2) w skórkę, brzeg złoty: 1,80 mr., z przes. 2,00 mr., 3) w skórkę, brzeg marmurowy: Cena 1,30 m. przesyłką 1 50 mr.

Prócz tego mamy na składzie książkę „Boże bądź miłościw“ w lepszych oprawach w skórkę po 6,50 mr., 7,50 mr. i 9,00 mr. Z przes. 20 fen. więcej.

**Boże bądź miłościw** (wydanie wielkim i grubym drukiem). Cena 2,50 mr., z przes. 2,80 mr.

**Anioł Stróż.** Oprawa (6) czerwona skórką, złote wyciski, okucie, zamek, brzeg złoty. Cena 2,50 mr. — Oprawa (30) emalia biała, okucie, zamek, krzyż ze sionowej kości, grzbiet aksamitny, brzeg złoty. Cena 3 m. — Oprawa (50) kolorowa emalia, okucie, zamek, brzeg złoty, krzyż ze sionowej kości, grzbiet aksamitny. Cena 3 m. — Oprawa w aksamit, okucie, zamek, 3,00 mr. — Oprawa wykładana z medalikami, okucie, zamek, brzeg złoty, 4,50 mr. — Oprawa w naśl. marmur, zamek, brzeg złoty, 3,50 mr., z przesyłką 30 fen. więcej.

### c) Książki małe.

**Wyborek.** Oprawa (3) w skórkę czarną, z złocnymi wyciskami, brzeg złoty. Cena 1 m. — Oprawa (4c. w mięką skórkę, brzeg złoty, na okładce złote wyciski. Format mały. Cena 1,60 m. — Oprawa (6) skórką, okucie, zamek, brzeg złoty. Cena 1,80 mr. — Oprawa (4) skórką twardą, złote wyciski, brzeg złoty. Cena 1,60 mr. — Oprawa (50) emalia kolorowa, okucie, zamek, brzeg złoty. Cena 2,00 mr. — Oprawa naśl. marmur, zamek, brzeg złoty. Cena 2,40 mr. — Oprawa (45 sk) wykładana z medalikami, okucie, zamek, brzeg złoty. Cena 3,40 mr., — Oprawa w aksamit, okucie, zamek. Cena 2,00 mr., z przesyłką 20 fen. więcej.

**Zbiór modlitw i pieśni,** książka do nabożeństwa w pięknej oprawie ze złotym brzegiem. Cena 1 mr., z przes. 1,10 mr.

**Bóg z tobą,** książka małego formatu. Oprawa: skórką mięką, brzeg złoty. Cena 1,40 mr., z przes. 1,50 m.

**Bóg z tobą.** Oprawa: skórką mięką, brzeg złoty, zamek. Cena 1,70 mr., z przes. 1,80 mr.

**Bóg z tobą,** oprawa: skórką, okucie, zamek, brzeg złoty. Cena 1,40 mr., z przes. 1,50 mr.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

## Książki do nabożeństwa.

**Jezus przyjaciel dzieci.** Książka dla dzieci. Opr. (00) w płótno, brzeg złoty. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen.

**Panie wysłuchaj.** Opr. (00) w płótno, brzeg złoty. Cena 80 fen., z przes. 90 fen.

**Panie wysłuchaj.** Opr. (7) w skórkę, brzeg złoty. Cena 1,40 mr., z przes. 1,50 mr.

**Panie wysłuchaj.** Opr. (4) w skórkę, brzeg złoty. Cena 1,10 mr., z przes. 1,20 mr.

**Panie wysłuchaj.** Opr. (11c) w skórkę, brzeg złoty. Cena 2,40 mr., z przes. 2,50 mr.

**Panie wysłuchaj.** Opr. (12a) w skórkę z wykładami i zamkiem, brzeg złoty. Cena 4,20 mr., z przesyłką 4,30 mr.

**Panie wysłuchaj.** Opr. (12) w skórkę, zsmek, brzeg złoty. Cena 3,20 mr., z przes. 3,30 mr.

**Panie wysłuchaj.** Opr. (11a) w skórkę mięką, brzeg złoty. Cena 2,40 mr., z przes. 2,50 mr.

**Droga do nieba.** Opr. (0) w płótno, brzeg marmurowy. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.

**Droga do nieba.** Opr. (00) w płótno, brzeg złoty. Cena 80 fen., z przes. 90 fen.

**Droga do nieba.** Oprawa (4) w skórkę, brzeg złoty. Cena 1,10 mr., z przes. 1,20 mr.

**Droga do nieba.** Opr. (5) w skórkę, okucie, zamek, brzeg złoty. Cena 1,50 mr., z przes. 1,70 mr.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

## Książki religijne i pouczające.

**Adoracya Najśw. Sakramentu** w czasie czterdziestogodzinnego nabożeństwa, przy grobie Pańskim w Wielki Piątek, oraz w czasie uroczystości Bożego Ciała. Cena za egzemplarz oprawny 60 f., z przes. 70 f.

**Wykład Ofiary Mszy św.** ks. Marcina z Kochem. Cena za egz. oprawny 1,50 mr., z przes. 1,70 mr.

**Ratujcie dusze w czyscu,** czyli różne modlitwy i sposoby wspierania dusz w czyscu się znajdujących. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

**O czei Matki Boskiej w Polsce.** Napisał ks. Mrowiński T. J. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen.

**Przygotowanie na śmierć** czyli rozmyślanie o prawdach wiecznych jako wstęp do życia pobożnego i szczęśliwej śmierci św. Alfonsa Liguorego. Cena za egzemplarz oprawny 1,50 mr., z przes. 1,70 mr.

**Zabawa z Jezusem** przez Mszę świętą. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

**Historya Kościoła rzymskokatolickiego** dla ludu polskiego i młodzieży. Opowiedziana w 65-ciu tytyorysach. Cena 5,50 mr., z przes. 5,75 mr.

**Ojców naszych wiara św.,** czyli prawdy zasady świętej wiary i moralności katolickiej jasno wyłożone i przykładami objaśnione. Cena 1,50 mr., z przes. 1,70 mr.

**Nauki i rady dla matki chrześcijańskiej** jak dzieci po bożemu wychować. Napisał ks. A. J. Cena 10 fen., z przes. 15 fen.

**Katechizm** rzymsko-katolicki. Cena 35 fenygów, z przes. 45 fen.

**Eudocya i Pulcherya.** Obrazek historyczny z 5 wieku chrześcijaństwa. Cena 1,00 m., z przes. 1,10 m.

**Głos kapłana** do robotników chrześcijańskich. Napisał ks. A. J. Stron 96. Jest to bardzo pożyteczna książeczka, wydana za pozwoleniem Najprzew. ks. biskupa Likowskiego. Każdy robotnik chrześcijański znajdzie w niej nader cenne wskazówki. Cena tylko 15 fenygów, z przes. 18 fen.

**Polak uczący się po niemiecku.** Praktyczny przewodnik który podaje wskazówki, rozmowy i nauki, aby w krótkim czasie można czytać, rozumieć i mówić po niemiecku. Cena za egz. oprawny 1 mr., z przes. 1,10 mr.

**Słowniczek polsko-niemiecki i niemiecko-polski.** Cena za egzemplarz oprawny 2,50 mr., z przes. 2,80 mr.

**Poradnik dla zdrowych i chorych ks. Kneippa.** Dwie części w jednym tomie z obrazkami. Cena 2 m., z przesyłką 2 m. 20 fen.

**Zielnik** czyli dokładny opis ziół leczniczych zalecanych przez ks. Kneippa. Cena 50 fen., z przesyłką 55 fen.

**Mała pamiątka ślubna.** Cena 10 fenygów, z przes. 13 fen.

**Lekarstwo przeciw pijaństwu.** Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

**Gorzalka przed sądem.** Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen.

**Podarek ślubny** czyli rady przed ślubem dla nowożeńców i rady po ślubie dla małżonków z przykładami i modlitwami, oraz kartą do zapisania dnia i roku ślubu. Cena z oprawą 80 fen., z przes. 90 fen.

**Pieśń,** czy jest, czym jest i co czynić, aby się do niego nie dostać? Cena 50 fen., z przes. 60 fen.

**Książeczka dla chorych,** mogąca się przydać i zdrowym. Cena 30 fen., z przes. 40 fen.

**Przewodnik dla polskich robotników w Niemczech.** Z przykładami. Napisał ks. W. M. Cena 15 fen., z przes. 20 fen.

**Czytanie postępowe.** Zbiór powiastek moralnych, wschodnich, legend, żywotów, obrazów moralnych i przypowieści polskich. Cena 75 fen., z przesyłką 85 fen.

**Rudy starosta.** Powieść z czasów konfederacyi barskiej. Cena 75 fen., z przesyłką 85 fen.

**Zaręczyny z przeszkodami.** Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

**Branka królowa.** Cena 40 fen., z przes. 45 f.

**Rotmistrz Włodek.** Obrazy historyczne z czasów Zygmunta III. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

**Zemsta pani starościny.** Cena 50 fenygów, z przes. 60 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

We wszystkich listach do redakcyi, ekspedycy, księgarni i drukarni trzeba podać **zawsze** swój adres, chociażby kto sądził, że adres jego posiadamy, aby odpowiedź lub przesyłka zamówionych rzeczy dla tego powodu nie opóźniły się. Szukanie adresu w dawniejszych listach lub książkach zabiera wiele czasu i dla tego przesyłki natychmiast skutecznie nie można.



## Na święta

Szanownym Rodakom w Wanne i okolicy polecam

**olej siemienny, powidła tureckie, mak i jagły.**

Polecam też we wielkim wyborze najmodniejsze materye na suknie, oraz wszelką porcelanę.

**Towar dobry! Ceny tanie!**

Z szacunkiem

**Ignacy Jankowski**

w Wanne-Bickern,

ul. Aptekarska nr. 6a obok kościoła katolickiego

## Tanie a ciekawe książki:

Godzina śmierci, czyli leki na strachy śmiertelne. Cena z przesyłką 60 fen. — Gawędziarz, czyli zbiór ciekawych opowiadań. Cena z przesyłką 60 fen. — Dziwne podróże Obieżyświata. Cena 60 fen. — Zegarek czyscowy, czyli nabożeństwo codzienne za dusze w czyśćcu cierpiące, oraz Godzinki i modlitwy dla dostąpienia szczęśliwej śmierci. Cena 30 fen. — O trzech św. Hostyach, 50 fen. — Głowa św. Barbary, 50 fen. — Rozmyślenia religijne dla pobożnych niewiast chrześcijańskich, 75 fen. — Walka o byt i walka o cnotę, 50 fen. — Księżna Lubomirska, czyli cudowny los sieroty polskiej w Paryżu, 40 fen. — Klara, czyli zwycięstwo, 50 fen. — Krótkie drogi, czyli historia młodzieńca zbłąkanego, a później nawróconego, 80 fen. — Placz Ojców św., 75 fen. — Przeraziłw Echo, 60 fen. — Genowefa, 40 fen. — Bolesław, 40 fen. — Sąd Ostateczny, 40 fen. — Męki piekne, 15 fen. — Nauka o Szkaplerzach, 20 fen.

Głos Synogarlicy na pustyni świata tego jęczącej, to jest: duszy chrześcijańskiej rozmyślenia, do Pana Boga, wiecznego oblubieńca wzdychania, w chrześcijańskiej doskonałości ćwiczenia, cena 1 mr., z przesyłką 1,10 mr. — Ita z Togenburgu. Powieść wzruszająca z wieków średnich ku zbudowaniu i pokrzepieniu w cierpieniach i uciskach tego życia. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Czemu dźwad zawsze dźwad, choć mu wszyscy dają. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen. — Miłowid. Historia o biednym przewoźniku. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen. — Powinno szowania dla dzieci na Boże Narodzenie, Nowy Rok, Wielkanoc, imieniny i urodziny. Cena 25 fen., z przesyłką 28 fen.

Ministrant, 15 fen. — Pomsta Boża, 25 fen. — Los Sieroty, 30 fen. — Listownik, 50 fen. — Legendy, 30 fen. — Lampa Czarodziej-ska, 40 fen. — Koszyk kwiatów, 40 fen. — Robinson, 80 fen. — Antos z Skalina, 30 fen. — Chata Wujka Tomasza, 30 fen. — Cud rzadki w świecie, 10 fen. — Dolina Almeryi, 60 fen. — Gadu-gadu 30 fen. — Historia o królewiczu, 30 fen. — Magazyn zabaw, 40 fen. — Obrazki z życia ludu, 40 fen. — Jaskinia Beatusa, 1 mr. — Oracye i pieśni weselne, 30 fen. — Powieści i gawędy, 50 fen. — Przygody z życia pijaków, 30 fen. — Zbieranka, 50 fen. — Obieży-twiat 50 fen. — Wesoły Figlarz, 40 fen. — Kopa opowiadań 30 fen. — Róża z Tannenbura, 50 fen. — Spiewnik polski, 50 fen. — Sześć ciekawych bajek, 30 fen. — Siostra Wiktoria, 50 fen. — Gawędziarz 60 fen. — Niepojęte drogi Opatrzności, 50 fen. — Zbiór powinszowań 50 fen. — Zwyczajna kuchnia domowa, obejmująca przepisy potraw kucharskich, 80 fen. — Przewodnik dla nieznaących języka niemieckiego 15 fen. — Sybilla, czyli zbiór prorocstw i przepowiedni, 40 fen. — Mała Lutnistka, 50 fen. — Sto wesołych anegdot, 15 fen. — Historia o Złotoszku i Czerwonoszku, dwóch królewiczach bliźniakach, 30 fen. — Powiastka o dziewczęciu, porwanem od zbójców, 20 fen. — Piękna historia o gołąbku, który przyczynił się do uratowania rycerza od śmierci jaka mu ze strony rozbójników zagrażała, 20 fen. — Śniegu-linka, historia bardzo zajmująca o prześlęcznej królownie i o jej niego-dziwej i srodze ukaranej macosze, 30 fen. — Wianek najciekawszych powieści i anegdot, 30 fen. — Dzieci sabaudzkie, 30 fen. — Kopciuszek: Historia bardzo piękna o sierocie, co wyszła za królewicza a z tej macosze i dwóch jej córkach ukaranych, 30 fen. — Książeczka o do-brych zwyczajach towarzyskich, 80 fen. — Nasze życie, powieść z cza-sów powstania w r. 1863, cena 80 fen. — Grzesznik poprawiony, cena 40 fen. — Asem i królowa duchów 40 fen. — Powiastka o Madaju rozbójniku, 15 fen. — Krzyżyk drewniany, czyli Bóg nie opuszcza tych, którzy w Nim ufnosć pokładają, 20 fen. — Złotnicki. Historia o kupcu który się wyczył języka ptaków, 20 fen. — Trzy zajmujące powieści. Obraz Matki Boskiej Gołąbek, Krzak róży, 50 fen. — Prawda i fałsz, 75 fen. — Półkopy, wesołych opowiadań, 20 fen.

Młody pustelnik. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Królowa Różyczka. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Marzana. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Sobotnia góra. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen.

Na koszt przesyłki dołączyć trzeba do każdej marki 10 fen. Kto zamówi książek powyższych przynajmniej za 5 marek i prześle pieniądze naprzed, otrzyma przesyłkę na nasz koszt. Na życzenie wysyłamy wszelkie książki także za pobraniem pocztowem (Postnach-nahme)

Wszelkie listy i przesyłki pieniężne adresować krótko „Wiarus Polski“, Bochum.

## Na gwiazdkę

polecam pięknie przyzod-bione pudełka cygar po 10, 25 i 50 sztuk, znakomitej jakości.

**Fr. Schnettelker**  
w Kastrople.

## Polecam Szan. Rodakom mój warsztat szewski

w którym wykonuję nowe obuwie podług miary, oraz wszelkie re-paracje wchodzące w zakres me-go zawodu. Wszelkie zamówienia odstawiam spiesznie i akuracie.

Usługa rzetelna, a towar wy-smienity.

Z szacunkiem

**Ignacy Misiak,**

szewc polski

w Ueckendorfie,

Bochumska ul. nr. 13.

Rodacy, popierajcie waszych współbraci.

Papierosy

**Sulimy,**

papierosy

**Vulkan,**

papierosy

**Kios,**

**Prawdziwe ruskie**

papierosy poleca

**Fr. Schnettelker**

w Kastrople.

## Kalendarz Maryański na rok 1902

z licznymi rycinami oraz z 6 dodatkami tj: 1) „Elementarz Polski“, broszura objętości 64 stron, w okładce kolorowej. 2) Kolorowy obraz „Królowa Wszystkich Świętych“. 3) Dwa obrazy jednokolorowe 4) Obraz cieniowy z 4 portretami. 5) Dwukolorowy kalendarz ścienny. 6) Kalendarz kieszonkowy.

Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

## Głos Synogarlicy

na pustyni świata tego jęczącej, to jest: duszy chrześcijańskiej rozmyślenia, do Pana Boga, wiecznego oblubieńca wzdychania, w chrześcijańskiej doskonałości ćwiczenia

Cena 1 markę. z przesyłką 1 mr. 10 fen

## Cygara

w przeszło 70 gatunkach, wyłączna sprzedaż dla Ka-stropu i okolicy najlepszych wyrobów najczystszych fabryk cygar. Cena od 3 do 17 marek za 100 sztuk.

**Fr. Schnettelker**  
w Kastrople

Nowy

**elementarz polski**

opracowany nową metodą do łatwej nauki czytania i pisanja w ojczystym języku.

Cena 10 fen., z przesyłką 15 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

## Towarzystwom

które życzą sobie, aby stepie ich były wyraźnie odbite, to jest, aby wyrazy nie zalewały się farbą, polecamy bardzo praktycznie urządzone

**poduszki**

do farbowania stepi

w kolorach fioletowym, niebieskim czerwonym i zielonym. Poduszki urządzone są tak, że nie potrzeba ich farbą nigdy polewać, gdyż farba w tychże poduszkach zawarta nie łatwo wysycha, a starczy jej na lat kilka. Cena tylko 75 fen., z przesyłką 95 fen. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

**Teraz**

wszystko

**na odpłatę.**

**Teraz**

wszystko

**na odpłatę.**

Składy

**Rosnera**

**na odpłatę.**

**Bochum,**

Kaiser-Friedrichplatz nr. 11 niedaleko klasztoru,

**Herne,**

przy ulicy Bahnhofstr. 97.

**Gelsenkirchen,**

przy ulicy Friedrichstr. 4.

**Essen,**

przy ulicy Rottstr. 65.

**Oberhausen,**

przy ulicy Marktstr. nr. 116.

**Duisburg,**

przy Weinhausmarkt 5,

**Dortmund,**

przy ulicy Münsterstr. nr. 1.

**Hagen,**

przy ul. Elberfelder Str. 32.

oooooooooooooooooooooooooooo

Wrazie potrzeby proszę przybyć do mego składu, a każdy się przekona, iż do-brze obsłużony został.

Największy

**dom kredy-towy**

**towarów i mebli**

w całym obwodzie

przemysłowym.

**Meble.**

Towary wyscierana.

Towary toke.owe.

Konfeke. dla me. czynn.

Konfekcy. dla niewast.

Towary białe.

Dywany i portyery.

Zegary. kapelusze,

Parasole, buty,

**Pościel**

od najtańszej do najdroższej.

**Całe**

urząd. mieszkań od najwykleszych do najwięcej eleganc.ich.

## Baczność Bracia!

Kto chce sobie dobrze chodzący i tanio

**zegarek**

nażyć, niech przybędzie szybko do prawdzi. fachowego zegarmistrza

**Józefa Balzera**

Bahnhofstr. 30 w Herne, Bahnhofstr. 30.

Tam znajdzie wielki wybór zegarów ściennych i zegarków kieszonkowych, oraz wszelkich przedmiotów złotniczych przy niesłychanie tanich cenach.

Proszę uważać na chodzący przed domem zegar elektryczny.

Polska usługa!

Polska usługa!